

TO, CO NAJCENNIJSZE

Jaki charakter ma toczący się od dwóch lat spór o sposób postępowania gospodarczego i ochronnego w lasach gospodarczych Puszczy Białowieskiej?



prof. dr hab. Andrzej Grzywacz

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego,
Warszawa

Prof. dr hab. Andrzej Grzywacz, członek rzeczywisty PAN, jest specjalistą w zakresie fitopatologii i mykologii leśnej oraz ochrony lasu. Pracował na Wydziale Leśnym Katedry Ochrony Lasu i Ekologii SGGW. andrzej_grzywacz@sggw.pl

Tereny Puszczy Białowieskiej – znacznie rozleglejszej niż obecnie – od panowania króla Władysława Jagielly, czyli od początku XV w., wchodziły w skład dóbr królewskich. Stanowiły one monarsze tereny łowieckie i nie wykorzystywano ich do pozyskania drewna czy produkcji towarów leśnych, poza niewielkimi ilościami zaspokajającymi lokalne potrzeby. Po rozbiorach Puszcza Białowieska znalazła się na terenie Cesarstwa Rosyjskiego, a od 1888 r. stała się prywatną własnością carskiej rodziny Romanowów. W 1843 r. puszcza pierwszy raz została kompleksowo skartowana i wytyczono w niej sieć dróg i linii oddziałowych. Po odzyskaniu przez nasz kraj niepodległości cały obszar Puszczy Białowieskiej podlegał polskiemu Lasom Państwowym, a w 1945 r. została ona przecięta granicą z Białorusią. Polska część puszczy obecnie składa się z Białowieskiego Parku Narodowego o powierzchni 10 700 ha, który funkcjonuje w oparciu o ustawę o ochronie przyrody z 2004 r. Terenami poza parkiem administrują trzy nadleśnictwa Lasów Państwowych (Białowieża, Browsk, Hajnówka) o łącznej powierzchni 52,7 tys. ha, które prowadzą zrównoważoną gospodarkę leśną w oparciu o ustawę o lasach z 1991 r.


Dzisiaj Puszcza Białowieska to ponad 150 tys. ha, z czego 58% znajduje się na terenie Białorusi. Jest to jeden z najcenniejszych obiektów przyrodniczych Europy ze względu na niezwykle bogactwo różnorodności gatunkowej i obecność licznych starodrzewów zbliżonych charakterem do lasów naturalnych.

Jest to wyjątkowy i niepowtarzalny kompleks leśny, stwarzający doskonałe warunki do obserwacji i badań naukowych.

Puszcza Białowieska ma bardzo bogatą bibliografię, poczynając od obszernych opisów Juliusza Brinckena (1827 r.) i Aleksandra Połujańskiego (1854 r.) po liczne ciekawe oryginalne prace naukowe Władysława Szafera, Jana Paczoskiego, Jana Karpińskiego oraz innych wybitnych uczonych. Przeprowadzona niedawno kwerenda historyczna obejmująca 1042 pozycje przyniosła nowe dokumenty i nowe mapy znalezione w archiwach Petersburga, Moskwy, Wilna, Grodna, Białegostoku i Warszawy.

Dzięki tej obfitej dokumentacji dość szczegółowo znamy ostatnie 250 lat historii puszczy, w tym przebieg i skutki wielkich pożarów, huraganów i nawałnic, choroby drzew, gradacje szkodliwych owadów, w tym masowego występowania kornika drukarza. Mamy szacunkowe dane o wielkości pozyskania drewna, np. o wielkich eksploatacyjnych wyrębach na terenie puszczy, jakich dokonali Niemcy podczas I wojny światowej. Wiemy o skandalicznej działalności The Century European Timber Corporation w latach 1924–1934, o masowych wyrębach podczas okupacji sowieckiej. Szczegółowe informacje o pozyskaniu drewna mamy od 1969 r.

Od dawna toczy się spór o najkorzystniejszy model zarządzania puszczą z punktu widzenia wszystkich jej walorów i funkcji, który niedawno przerodził się w poważny i ostry konflikt społeczny. Moim zdaniem jego główną przyczyną jest nierozwiązany od lat problem występowania w puszczy aż sześciu różnych form i reżimów ochronnych. Jest więc park narodowy, 23 rezerwy przyrody o łącznej powierzchni ponad 12 tys. ha, Europejska Sieć Ekologiczna Natura 2000, Międzynarodowy Transgraniczny Rezerwat Biosfery MaB



oraz Obszar Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO obejmujący całą puszcę. Na to nakładają się obszary chronionego krajobrazu, leśne kompleksy promocyjne Lasów Państwowych, nie licząc znaczącej na tym terenie liczby zwierząt, roślin i grzybów objętych ochroną gatunkową. Nadziejemy na rozwiązanie konfliktu jest opracowywany Plan Zarządzania Obszarem Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego, który będzie wiązał się z poszerzeniem listy obiektów, kryteriów dla tych obiektów, a także z poszerzeniem obszaru.

Drugą przyczyną konfliktu są sprzeczne interesy licznych grup działających na obszarze i w otulinie puszczy. Trudno pogodzić prowadzenie gospodarki leśnej, oczekiwania lokalnych społeczności i samorządów sześciu gmin puszczańskich, organizatorów turystyki, hotelarzy czy restauratorów, z poglądami działaczy ruchów ekologicznych. W regionie problemem jest brak pracy, Białowieżę opuszcza młodzież, a zgoda lokalnych mieszkańców i samorządów jest w świetle prawa konieczna do powiększenia parku narodowego. O tym aspekcie organizacje ochrony przyrody zdają się jakby zapominać i nie proponują konkretnego rozwiązania. Po trzecie, sama wiedza naukowa z zakresu ekologii lasu i ochrony przyrody nie daje jednoznacznych wskazówek. Czy priorytet należy przyznać naturalności ekosystemu, czy też bogactwu różnorodności biologicznej, a może różnorodności wiekowej i strukturalnej drzewostanów, czy też dążeniu do równowagi dynamicznej? Czy wyjątkowo cenne ekosystemy należy chronić biernie, zapewniając swobodny przebieg procesów ekologicznych, czy też czynnie stosując określone zabiegi, takie jak ograniczanie gradacji kornika przez usuwanie martwego drewna czy wycinanie zaatakowanych świerków.

Mamy dziś do czynienia z największą gradacją kornika od zakończenia II wojny światowej. Według aktualnych danych drzewostany świerkowe zmarły w Puszczy Białowieskiej w latach 2012–2017 obejmują łącznie powierzchnię około 8 tys. ha, a masa martwego drewna wynosi 1,5 mln m³. Masa dotychczas usuniętych drzew obejmuje niecałe 250 tys. m³, czyli tylko 17%. Obserwujemy zasadniczą różnicę poglądów między służbą leśną ponoszącą odpowiedzialność prawną-finansową za szkody spowodowane gradacją a działaczami ochrony przyrody, którzy tej odpowiedzialności nie ponoszą.

Spór o sposób postępowania gospodarczego i ochronnego w lasach gospodarczych Puszczy Białowieskiej ma charakter medialny, polityczny i towarzyszą mu silne emocje. Na razie nie widać woli negocjacji i kompromisu, nie mówiąc już o współpracy. O problemach przyrodniczych puszczy wypowiadają się dosyć często politycy czy artyści i celebryci, którzy nie mają odpowiednich kompetencji. Władze państwowe w ciągu toczącego się od lat sporu o Puszcę Białowieską nie przygotowały zaś spójnego i skutecznego sposobu rozwiązania tego konfliktu. Nie odbyła się też dyskusja społeczna na temat długoterminowej wizji ochrony światowego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego, jakie przedstawia Puszcza Białowieska. Wydaje się, że dla zapewnienia trwałego, zrównoważonego rozwoju puszczy i całego tego regionu potrzebne jest stosowanie metod ochrony biernej i ochrony czynnej ekosystemów leśnych. ■

ZDJĘCIE JAKUB OSTAŁOWSKI

Tekst jest wprowadzeniem do wykładu prof. Jana Holekatego wygłoszonego podczas posiedzenia Wydziału Nauk Biologicznych i Rolniczych PAN 9 listopada 2017 r.